

**Stenogram z Forum Myśli Strategicznej pt. „Od gospodarki  
opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości”**

**- 19 kwietnia 2011 r.**

Pan prof. Antoni Kukliński

Witam państwa bardzo serdecznie na trzecim spotkaniu naszego forum w tym roku. Pani prezes Mączyńska prosi o usprawiedliwienie swojej nieobecności, bo inne ważne obowiązki ją wezwały i będę prosił pana prof. Juliusza Kotyńskiego, ażeby zechciał łaskawie przewodniczyć dzisiejszemu spotkaniu. Ja może powiem na wstępie kilka rzeczy w kontekście Forum Myśli Strategicznej. Wydaje się, że nie będziemy już organizować w maju ani w czerwcu spotkań forum dlatego, że wchodzimy w tak bardzo zagęszczoną strefę rozmaitych spotkań, spotkamy się jednym słowem na jesieni. Tym niemniej bardzo państwa proszę w tej chwili, żeby państwo łaskawie rzucili okiem na ten tom „Polska myśl strategiczna na spotkanie XXI wieku” i swoimi uwagami przesyłanymi na ręce pani prezes Mączyńskiej wsparli, jeśli to jest możliwe, ideę Kongresu Polskiej Myśli Strategicznej, żeby państwo zastanowili się na tym. Oczywiście szanse na zorganizowanie tego kongresu nie są zbyt wielkie dlatego, że w Polsce entuzjazm dla myśli strategicznej jest ograniczony, ale nie można wykluczyć, że w końcu do tego doprowadzimy. Także bardzo proszę o nadsyłanie uwag na temat treści tego zeszytu. Uwag albo afirmujących, albo kontestujących jego treść. Wydaje mi się, że w polskim świecie myśli strategicznej te niektóre przynajmniej opracowania mogą być dla państwa użyteczne. Zwracam uwagę: jeszcze są tutaj dodatkowe zeszyty tego Forum Polska Myśl Strategiczna. Jest jeszcze kilka egzemplarzy tomu „Polonia Quo Vadis”; ci z państwa,

którzy się tym interesują, mogą jeszcze skorzystać z tych ostatnich tomów, które są do państwa dyspozycji. To jest tyle w formie zagajenia. Oddaję głos panu prof. Juliuszowi Kotyńskiemu.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Miło mi przewodniczyć niespodziewanie temu zebraniu na prośbę pana prof. Kuklińskiego. Miałem przyjemność być jednym z recenzentów obok pana prof. Niżnika tego tomu „Polska Myśl Strategiczna”, tym przyjemniej jest mi teraz brać udział w tej dyskusji. Esej pana prof. Kulińskiego „Gospodarka oparta na mądrości” jest częścią tego tomu, tak że ci z państwa, którzy nie mieli okazji wcześniej w formie elektronicznej się z tym zapoznać, znajdą to opracowanie pana profesora w tym tomie. Chciałbym wspomnieć, że ta dosyć przewrotna zmiana orientacji nie jest jakąś sprzecznością, chociaż może być dziwna. Jedenaście lat temu pod redakcją pana prof. Kuklińskiego, i z jego inspiracji wyszedł tom wspierany wówczas przez Komitet Badań Naukowych „Gospodarka oparta na wiedzy”. Tam jest m.in. mój skromny artykuł „Od Lizbony do Warszawy”. Liczyłem, to było przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, że po tych 10 latach, 11 latach właśnie może prezydencja przyjdzie do Polski. To się w jakiś sposób sprawdza, chociaż jest to prezydencja rotacyjna i dużo w ciągu tej minionej dekady się zdarzyło i miłych, i mniej przyjemnych niespodzianek. Ale nie przedłużam - chciałbym oddać głos panu profesorowi Kuklińskiemu, później będziemy mieli trochę czasu na dyskusję. Proszę bardzo panie profesorze.

Pan prof. Antoni Kukliński

Ja może proszę państwa zacząć od tego, żeby troszkę tak rozszerzyć tło naszej dyskusji, od dwóch opowieści, jeśli państwo pozwoli. Pierwsza opowieść jest taka, że w pismach Kwiatkowskiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego znajdujemy reprodukcję listu arystokracji galicyjskiej do najjaśniejszego pana w Wiedniu, że Austriacy po pierwszym rozbiore Polski wprowadzili niemożliwą śrubę podatkową. Otóż wśród istotnych przyczyn upadku Rzeczypospolitej, być może najważniejsze jest to, że nasi rodacy odmówili płacenia podatków. Nie było z czego utrzymać armii, sądownictwa, aparatu itd. I tu proszę państwa następuje nieoczekiwana analogia osiemnastowiecznej Polski z obecnymi Stanami Zjednoczonymi. Istota Stanów Zjednoczonych w tej chwili polega na tym, że od 10 lat w Stanach Zjednoczonych rozwija się de facto rewolucja antypodatkowa najbogatszych Amerykanów. Rewolucja antypodatkowa na poziomie federalnym, rewolucja na poziomie stanowym, lokalnym. I otóż ja myślałem, że powiedzmy mój pomysł porównywania Stanów Zjednoczonych i osiemnastowiecznej Polski jest całkowicie oryginalny, okazuje się, że nie. Mianowicie ..., znany państwu ... opublikował notatkę pt. „Ameryka jest ...”. W tej notatce proszę państwa mamy takie stwierdzenie: .... Upadek Stanów Zjednoczonych jest nieunikniony, jednak nam się wydawało, że on będzie podobny do tragedii Królestwa Rzymskiego, tym czasem on się upodobił do farsy upadku Rzeczypospolitej. I jest obszerny wywód, troszkę inny niż ja mówiłem, mianowicie taki, że w Senacie Stanów Zjednoczonych de facto funkcjonuje zasada liberum veto, de facto jest możliwość sparaliżowania Senatu. I on opisuje naszą genezę polskiego liberum veto przemieszczającego się ze Stanów Zjednoczonych i kończy w ten sposób, a wtedy ... Proszę państwa po upadku Polski

pojawiła się pieśń, która stała się naszym hymnem narodowym i Polska nie zginęła, a teraz on mówi, Ameryka jeszcze nie zginęła i Senat nad tym pracuje. Dla tych z państwa, których ta uwaga zainteresuje, tu jest kilka egzemplarzy, może to państwa zainteresuje, żeby to sobie schować a/a, bo ta analogia jest bardzo ciekawa. Proszę bardzo. A druga proszę państwa uwaga jest taka, że Hindusi za czasów, kiedy ja pracowałem w ONZ, byli znani ze swojej uprzejmości. Byli bardzo uprzejmi. Hindusi w Stanach byli bardzo uprzejmi. Otóż niedawno rozmawiałem z jednym z polskich dyplomatów, który powiedział mi rzecz dziwną, panie profesorze Hindusi schamie-li. Ja mam przyjaciela w Indiach od czterdziestu lat, u którego nastąpiła fantastyczna przemiana. Mianowicie niedawno otrzymałem od niego list, że my Hindusi jesteśmy potęgą światową. Ghandi jest największym ideologiem wszechczasów itd., itd. Proszę państwa, on przemawia zupełnie innym językiem. Krótko mówiąc proszę państwa, ja będę już po tamtej stronie wielkiej rzeki, ale młodszy to zapamiętaj, że rekonfiguracja sceny światowej i pojawienie się Chin i Indii zmieni gruntownie psychologię systemu światowego i Amerykanie i Europejczycy, bo w tej chwili na naszych oczach odbywa się samobójstwo Stanów Zjednoczonych jako globalnego mocarstwa. Resztki tego procesu, gwałtowne zakończenie tego procesu nastąpi w czasie kampanii wyborczej, dorzynywanie Stanów Zjednoczonych jako wielkiego mocarstwa. Podobnie wygląda zachowanie się wszystkich wielkich tego świata w Unii Europejskiej, która nie jest zdolna do tego, ażeby działać jako zwarte mocarstwo. Więc chodzi o to, żeby pojawiła się jedność, bo gdyby pojawiła się jedność wspólnoty atlantyckiej, to ciągle jeszcze ta wspólnota atlantycka byłaby czymś znacznie sil-

niejszym niż Chińczycy lub Hindusi. To są takie dwie uwagi o scenie światowej, o których wspomniałem na wstępie. A teraz do naszej dyskusji na temat gospodarki opartej na wiedzy. Zacznę od tego, że gospodarka oparta na wiedzy jest tworem ostatniego dwudziestolecia. To znaczy wiedza oczywiście funkcjonowała zawsze jako element rozwoju gospodarczego, ale od dwudziestu lat dyskusja na temat gospodarki opartej na wiedzy, roli wiedzy w rozwoju gospodarczym nabrała nowego, specjalnego znaczenia. Otóż były cztery podmioty, które stymulowały tę dyskusję i myślenie. To są proszę państwa organizacje międzynarodowe, to są państwa, to są przedsiębiorstwa i korporacje międzynarodowe i to jest społeczność akademicka. Może kilka słów na temat tych trzech, a potem zatrzymam się dłużej na organizacjach międzynarodowych, bo to wydaje mi się w tej chwili najbardziej interesujące. Otóż, niewątpliwie proszę państwa, społeczność akademicka odegrała ogromną rolę w kształtowaniu koncepcji gospodarki opartej na wiedzy. Teraz bardzo ciekawą rolę odegrały przedsiębiorstwa jako korporacje transnarodowe. Korporacje transnarodowe uruchomiły ogromne nakłady na badania naukowe, tyle tylko, że trzeba powiedzieć, że korporacje transnarodowe jako podmiot gospodarki opartej na wiedzy to jest specjalne, specjalny rozdział. Mianowicie, to nie jest produkowanie tej generalnej wiedzy dla rozwoju ludzkości, tylko to jest promowanie rozwoju wiedzy dla tej danej korporacji. I po drugie w tej dyskusji na temat wiedzy z jednej strony proszę państwa mamy taką sytuację, że jeszcze nigdy nauka nie była tak otwarta, rezultaty badań naukowych, internet itd. itd. Wydaje się, że wszyscy mogą wszystko wiedzieć, ale z drugiej strony jeszcze nigdy nauka nie była tak ograniczona przez to, że ona jest w

rękach między innymi wielkich korporacji. Takiej sytuacji jeszcze też nie było. Teraz co chciałbym powiedzieć, że ciekawym takim rozdziałem jest to, że gospodarka oparta na wiedzy była tworem trzech organizacji międzynarodowych, które w sposób decydujący wywarły swoje piętno na rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, koncepcji w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Tą pierwszą organizacją jest OECD. OECD jako źródło wiedzy empirycznej i również jako źródło tworzenia aparatu poznawczego. Pan ambasador Woroniecki to potwierdził. Drugą taką ważną instytucją to był Bank Światowy. I Bank Światowy razem z OECD opublikował pięć krajowych raportów, na co chcę zwrócić uwagę, na temat gospodarki opartej na wiedzy. Są to raporty na temat gospodarki opartej na wiedzy w Finlandii, w Chinach, w Korei, na Litwie i w Polsce. To jest pięć takich sprawozdań, takich studiów gospodarki opartej na wiedzy jednego kraju. Otóż do pierwszorzędnych układów w tej piątce należy opracowanie fińskie. Przez bardzo eleganckich autorów itd. itd. Również bardzo eleganckie opracowanie jest chińskie. I wreszcie proszę państwa bardzo dobre jest to koreańskie. Ten koreański raport, ja na próżno postulowałem, żeby przetłumaczyć na język polski dlatego, że on zawiera najlepsze sformułowania w zakresie promowania gospodarki opartej na wiedzy w kraju przez układ danego kraju. Natomiast proszę państwa warto na chwilę zastanowić się nad losem polskiego raportu. Otóż, polski raport został przygotowany przez specjalny team Banku Światowego na początku lat tego wieku. Przyjechał specjalny team, co ciekawe, i niestety, szefem tego teamu nie był człowiek z pierwszej półki Banku Światowego, tylko to był człowiek ze słabszej półki Banku Światowego, ale nie patrząc na indywidualność, także ten raport z punktu

widzenia indywidualnej wartości, siły autora był mniejszy. I proszę państwa, jak przyjechał ten raport powołano radę, taką konsultacyjną do tego raportu i ja wówczas powiedziałem, poszedłem do pana, ówczesnego ministra prof. Kleibera, żeby proszę państwa pójść za przykładem Chin, tzn. żebyśmy my sami przygotowali raport o gospodarce opartej na wiedzy i położyli im na stół, a team Banku Światowego będzie sobie poprawiał to, rozszerzał, uzupełniał itd., ale żeby jasne. Niestety, pan minister przekazał mnie w ręce wiceministra i wiceminister powiedział, że to jest niepotrzebne, wystarczy jeśli oni to zrobią sami. Z czasem ten raport został wydrukowany i przetłumaczony na język polski i tutaj stała się bardzo ciekawa rzecz proszę państwa. Otóż obiecywano, że team Banku Światowego będzie jeździł po Polsce i będzie w oparciu o ten raport propagował gospodarkę opartą na wiedzy. Nic takiego się nie stało. Bank Światowy współpracował z Ministerstwem Finansów. Ministerstwo Finansów go odesłało do, położyło to na półkę i właściwie słuch o tym raporcie zaginął. Ten raport nie jest najlepszy proszę państwa, wcale nie jest dobry, ale tym niemniej on stawia problem Polski w kontekście gospodarki opartej na wiedzy i z tego punktu widzenia warto, żeby był w świadomości czytelników. Niestety proszę państwa, krótko mówiąc, ta możliwość przekazania tego raportu szerszemu układowi nie została wykorzystana. Proszę państwa natomiast tutaj, specjalnym rozdziałem jest Unia Europejska. Jak państwo wiedzą, Unia Europejska jest autorem tego sformułowania, o którym warto pamiętać, mianowicie sformułowania ..., że proszę państwa ... marzec 2000 ..., krótko mówiąc programowanie tak zwanej strategii lizbońskiej Unia Europejska powiedziała, że w ciągu 10 lat gospodarka oparta na wiedzy będzie,

Europa będzie eksportowała, najbardziej dynamiczną gospodarką opartą na wiedzy na świecie. To jest przykład proszę państwa jak bardzo wielka organizacja międzynarodowa o takiej sile jak Unia Europejska może się mylić. Minęło 10 lat proszę państwa i oczywiście w tej ..., nie mówią o tym, że Europa będzie najbardziej dynamiczną gospodarką opartą na wiedzy na świecie, a odwrotnie, są rozmaite wskaźniki wskazujące na to, że nasza ... w stosunku do Stanów Zjednoczonych się zwiększyła, ale pojawili się nowi konkurenci, a zwłaszcza Chińczycy, którzy uzyskują bardzo ogromny postęp w zakresie rozwoju u siebie gospodarki opartej na wiedzy. Tutaj proszę państwa dla przypomnienia, bo to jest istotne i bardzo ciekawe w historii nauki i w historii organizacji międzynarodowej, to sformułowanie z marca 2000 r. na temat gospodarki opartej na wiedzy. Proszę bardzo. Tutaj jeszcze przy okazji też jeszcze parę egzemplarzy, mianowicie już żeśmy bardzo tutaj pracowali nad tym, żeby koncepcja gospodarki opartej na wiedzy proszę państwa ugruntowała się w Polsce. Tutaj mają państwo informację na temat ośmiu tomów, które ukazały się pod auspicjami KBN na temat gospodarki opartej na wiedzy. Także od strony dokumentacji naukowej my wyglądamy bardzo dobrze. Proszę państwa i teraz, czyli stworzono aparat naukowy, stworzono studia empiryczne. Gospodarka oparta na wiedzy stała się przedmiotem działalności wielkich organizacji międzynarodowych, tudzież świadomej polityki niektórych państw. Państwa skandynawskie są właśnie wspaniałym przykładem tego jak gospodarka oparta na wiedzy była fragmentem rozwoju państwowego, Finowie, Szwedzi, itd. itd. To jest bardzo ciekawy przykład, a jeszcze raz podkreślam, że fiński raport gospodarki opartej na wiedzy należy do najlepszych w literaturze

przedmiotu, ale nie tylko chodzi o raport, bo raporty my też mamy niezłe, ale fińska praktyka rozwoju gospodarczego o tym świadczy. Otóż proszę państwa, i teraz jest pytanie czy jest ugruntowana doktryna, ugruntowane miejsce w organizacjach międzynarodowych, ugruntowane studia empiryczne. I teraz proszę państwa ja wystąpiłem z taką uwagą, żeby spojrzeć krytycznie na gospodarkę opartą na wiedzy ukształtowaną w ostatnich dwudziestu latach. I próbuję zwrócić uwagę w tej notatce, która jest dostępna dla państwa, mianowicie na trzy rzeczy, że to potwierdzą państwo w dyskusji, mianowicie, że jak lansowało się gospodarkę opartą na wiedzy w ciągu tego dwudziestolecia, to było takie niepisane odczucie, że my teraz tworzymy gospodarkę opartą na wiedzy, która w odróżnieniu od innych gospodarek w dziejach świata nie będzie podlegała mechanizmu kryzysu, że ta gospodarka wyzwoli nas spod możliwości występowania głębokich kryzysów w gospodarce światowej. Tego nikt nie napisał, ale to było takie ... i okazuje się, że proszę państwa tak nie jest. Po drugie, proszę państwa gospodarka oparta na wiedzy nie potrafiła sformułować jasnych symptomów ostrzegawczych, przynajmniej w skali bardzo rozpowszechnionej na temat tego, że zbliża się wielki kryzys układów światowych, tego nie zrobiła. I po trzecie, jak się patrzy na to jak wygląda gospodarka oparta na wiedzy w ciągu ostatnich lat, to proszę państwa, to widać, że ta bezradność światowej elity, w tym światowej elity naukowej jest zupełnie ogromna. I proszę państwa oczywiście, że tutaj trzeba powiedzieć wyraźnie, ja się tak troszkę dziwię, że w jaki sposób neoliberalizm jako ta doktryna rządząca ostatnim dwudziestolecie gospodarki światowej jest odpowiedzialny za sukces gospodarki opartej na wiedzy, a z

drugiej strony na klęskę obecną. I to trzeba jakoś wyraźniej powiedzieć, dlaczego gospodarka oparta na wiedzy była koncepcją, narodziła się w kontekście przeważających wpływów neoliberalizmu i dlatego nikt tego wyraźnie nie powie, że to co się stało w tej chwili jest pewnym kryzysem zarówno neoliberalizmu jak i samej gospodarki opartej na wiedzy. I wreszcie proszę państwa, i teraz ten doktrynalny kryzys, który istnieje; chciałbym, żebyśmy na ten temat sobie podyskutowali, czy rzeczywiście tak jest, że w XXI wieku czeka nas tylko tak czy inaczej sformułowany między tak czy inaczej definiowanym ... Czy to jest wszystko? Czy rzeczywiście świat będzie potrafił sformułować nową doktrynę ekonomiczną dla XXI wieku? I teraz proszę państwa ten tytuł przekorny „Od gospodarki opartej na wiedzy do gospodarki opartej na mądrości” zawiera taki element, że jaka jest różnica między mądrością a wiedzą z naszego punktu widzenia? Otóż mądrość jest pojęciem szerszym, bo obejmuje nie tylko wiedzę, ale obejmuje znacznie głębszy szacunek dla doświadczenia i obejmuje sprawę sądów moralnych, obejmuje sferę etyki. Mnie się wydaje, że jednym z grzechów neoliberalizmu było to, że nastąpił rozwód pomiędzy myślą ekonomiczną, a myślą moralną w tym czasie, a trzeba pamiętać, że w oryginalnym okresie kiedy Adam Smith tworzył swoje dzieło, on zanim opublikował studia nad bogactwem narodów, opublikował niewielką pracę na temat sentymentu moralnego, ... Czyli w źródłowym okresie tworzenia się doktryn ekonomicznych to był ten związek między myśleniem w sferze moralności i myśleniem w sferze gospodarki. Otóż proszę państwa powstaje, ja tutaj się nie upieram i być może, że układ instytucjonalny i naukowy jest tak silny, że w tej chwili jesteśmy już tak bardzo przyzwyczajeni, jest tak wiele insty-

tucji i publikacji naukowych, że tej koncepcji gospodarki opartej na wiedzy nikt nie wzruszy, że to będzie się dalej rozwijało. Tym niemniej wydaje mi się nawet wówczas w takim ujęciu trzeba wyraźnie podkreślić, że warto zastanowić się nad tym jak te dwadzieścia lat stworzyły tę koncepcję gospodarki opartej na wiedzy i w jaki sposób, i czy ta koncepcja załamała się w okresie ostatniego, tego kryzysu, który przeżywamy. Notabene, ja tutaj podkreślam jeszcze raz, co mówiłem przy innych okazjach, że ja uważam, że w tej chwili właśnie przeżywamy ten ogromny kryzys pentagonalny, który jest nie tylko kryzysem gospodarki i finansów, ale jest kryzysem światowej elity, kryzysem świata atlantyckiego, kryzysem cywilizacji atlantyckiej, że to jest w tej chwili sytuacja, która, w tej chwili przeżywamy prawdziwy koniec XX wieku, że te ostatnie dwadzieścia lat z gospodarką opartą na wiedzy i z neoliberalizmem to jest jeszcze logiczne zakończenie XX wieku. I że w tej chwili stoimy przed niewiadomą XXI wieku z pełnym znakiem zapytania jak to będzie wyglądało. Także, oczywiście w Polsce spotykamy się z tym określeniem, że proszę pana przecież nie można porównywać zmiany końca, że prawdziwy koniec XX wieku to jest 1990 rok, załamanie się imperium sowieckiego jest jednocześnie końcem XX wieku i wkroczyliśmy już wówczas w XXI wiek. Otóż ja twierdzę, że obecne załamanie jest głębszym załamaniem w historii ludzkości, aniżeli to załamanie imperium sowieckiego, które się odbyło przed dwudziestu laty. Aczkolwiek trzeba powiedzieć jedną rzecz bardzo ciekawą. Mianowicie, że zmiana, która nastąpiła w Europie Środkowowschodniej, na czym polega jej walor globalny? Otóż walor globalny tej zmiany polega na tym, że załamanie się imperium sowieckiego wpłynęło na to, że

załamał się wpływ sowiecki w Indiach i że Indie wybrały nową drogę rozwoju. I to jest w moim przekonaniu prawdziwy globalny wymiar tego co się stało w Europie Środkowowschodniej, że to wpłynęło, są potwierdzenia, ale są rozmaite potwierdzenia od autorów z Indii, że tak rzeczywiście jest, że Hindusi, pamiętamy o tym, że Indie prowadziły taką otwartą, neutralną politykę przez cały czas, ale były pod bardzo wielkim urokiem sowieckiej gospodarki planowej i to jest prawda. I dopiero ten urok prysł przed załamaniem się imperium sowieckiego. Proszę państwa ja skończę, dlatego, że chciałbym jeszcze raz wrócić do dyskusji, do wypowiedzi szerszej w ramach dyskusji i chciałbym bardzo państwa prosić o zabranie głosu i o refleksje. Tu jest pytanie jeszcze takie. Przed 10 laty, ten tom gospodarka oparta na wiedzy wyzwanie dla Polski XXI wieku, to w owym czasie była dobra publikacja, która do dzisiejszego dnia zachowuje pewne walory i teraz jest pytanie, czy państwo widzą, że warto by podjąć jeszcze raz trud i rzeczywiście w szerszym gronie autorskim przedyskutować to czy rzeczywiście ta teza o przejściu od gospodarki opartej na wiedzy jest tezą uzasadnioną czy też tezę należy odrzucić i powiedzieć, że po tym kryzysie wyłoni się tylko pewna mutacja gospodarki opartej na wiedzy, natomiast sama instytucja gospodarki na wiedzy zachowuje swoją aktualność na XXI wiek? Dziękuję bardzo.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo panie profesorze. Przystępujemy do dyskusji, pytań i dyskusji, bądź raczej do wypowiedzi na tle wprowadzenia pana profesora. Prawdopodobnie nasze obrady są nagrywane, także prosiłbym o podawanie nazwisk i przedstawianie się,

żeby to zostało w krótkim protokole uwzględnione. Proszę bardzo pan dr Królak.

Pan Zygmunt Królak

Dzień dobry. Panie profesorze, jestem Królak Zygmunt, jestem w PTE, członkiem Rady Naukowej oddziału warszawskiego PTE. Panie profesorze, przeglądałem szczegółowo ten olbrzymi materiał, bardzo bogaty materiał z pańskimi artykułami „Polska Myśl Strategiczna”, to jest niezwykle głęboki, szeroki pański jak i pani prezes Mączyńskiej wprowadzający w to, co pan dzisiaj przedstawił odnośnie tego, jak został potraktowany ten raport Banku Światowego, to jest znamieny, poszedł na półkę. Problem polega na aplikacji, na zastosowaniu. Akurat tak się złożyło, że wczoraj przeglądałem ... i tam mówili o aplikacji najskuteczniejszej, bo co do indyjskiej sprawy, pan przedstawił to znakomicie ..., ale wskazuje na tych liderów niewątpliwych w świecie, znaczy Chińczyków. Te olbrzymie postępy jakie robią, również w zakresie gospodarki na wiedzy, w tym przypadku ... Niemniej element w jaki sposób Chińczycy to wprowadzali łącznie z tym wykazują, że ich rezerwy dewizowe, trzy chyba tryliony dolarów, za które mogą kupić ..., tam jest porównanie, więc ten element praktycznego wykorzystania. W tym zakresie wracając trochę do dyskusji, która była tydzień temu, pan senator Wielowieyski powołując się na prof. Rybińskiego to żeglarskie uchybienie, mówił, że jesteśmy w takiej sytuacji, że nie wiemy jak stawiać żagle, a nawet skąd wieje wiatr, a ja sobie przypominałem, że Seneka już powiedział, „jeżeli nie wiesz, w którym kierunku zmierzasz, przychylne wiatry nie będą ci wiały”, więc to rozwiązanie żeglarskie moim zdaniem jest wątpliwe... Wracając do sprawy Polski, chodzi, w tej chwili w Polsce o aplikacje, w XXI wieku trzeba

odpowiedzieć na pytanie, co w tej chwili Quo Vadis Polonia, gdzie idziemy. Przepraszam bardzo, ale w 2000 roku próbowałem coś takiego napisać jak „Polska wobec wyzwań XXI w.”, w tym zarys strategii na pierwszą dekadę, to co minęło, łącznie z tym elementem, że w 2000 r. to Unia Europejska próbowała przedstawić swój zarys ..., to wiemy, że z tego nic nie powiodło się. W tym zakresie ja pozwoliłem sobie na ... wstawić coś, co wprawdzie, może ktoś uznać za zdezaktualizowane, ale sądzę, że to wciąż jest bo do tego wracam, gdzie laureat nagrody Nobla w 1997 r., niemniej powiedział w ten sposób, że dowiedziałem się, że Polacy przeznaczają 0,5% swojego dochodu narodowego na badania naukowe, pomyślałem sobie, że musimy być chyba niespełna rozumu, musicie być niespełna rozumu. I dalej, my wydajemy 2,5%, Francja, i widzimy, że to skandal. Niemcy 3,5%. Wiem, że jesteście dużo biedniejsi od Francji i Niemiec, ale przecież Japończycy, którzy wyszli z wojny zupełnie zrujnowani, wydawali na naukę 3,5% produktu, wasze 0,5% to dywersja przeciw Polsce i przeciw jej talentom, to zbrodnia. Niezależnie od tego jest problemem, jak przekształcić tą wiedzę na mądrość, czyli aplikację, punkt wyjścia jeżeli my jesteśmy i bijemy rekordy najniższych nakładów na wiedzę, to nie mamy żadnych podstaw, ażeby z tego punktu wyjść, ale z drugiej strony Milton Friedman, który w 1990 roku też krytykował i to w sposób taki ..., naszą wtedy prowadzoną, a przyjechał tutaj na krótki okres czasu, naszą ... sytuację, przypomina nam coś co jest ważne na dziś, bo my wydajemy miliony, setki milionów na coś co on Milton Friedman powiada, że to jest niepotrzebne. On mówi tak, żaden amerykański przedsiębiorca nie przyjedzie do Polski, aby działać na jej korzyść, ale tylko po to, aby

zarobić pieniądze. Jeżeli będzie mógł robić interesy na tych samych zasadach co Polacy, żadne przywileje czy subwencje nie będą potrzebne. Oni sami sobie poradzą i pośrednio pomogą Polsce. Sami, my wydajemy wciąż na promocje przyciągania kapitałów nie miliony, ale dziesiątki lub setki milionów. Friedman, ..., dawno, ale powiedział, ja sędzę, że elementy tego myślenia tutaj są nawet jednoskrajne, nie mamy punktu wyjścia. Z drugiej strony pieniądze zdaniem Friedmana marnujemy. Dziękuję bardzo.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Panie profesorze, bardzo proszę.

Pan prof. ...

Panie profesorze pierwszy fakt ..., bo wydaje mi się, że w tym zasadniczy problem rozwoju wszelkiej. Otóż wiedza tak jak tutaj się formuluje, gospodarka oparta na wiedzy, wiedza stała się po prostu zwyczajnie czynnikiem produkcji. Czynnikiem produkcji, który wpływa na wartość wytworzonego produktu. Otóż było tak, że ten społeczny proces produkcji był oparty na ziemi, był oparty na kapitale, na pracy i teraz jest oparty oczywiście też na kapitale i pracy, ale także czynnikiem produkcji stała się wiedza. Ta wiedza stała się czynnikiem na tyle dominującym, że jest jakby zasadniczą determinantą, determinantą wartości, nowo wytworzonej wartości. Mnie się wydaje, że to jest ten zasadniczy element, prawda i wiedza jako czynnik produkcji. Natomiast oczywiście wiedza może nie wykorzystana do niecnych celów i wówczas trzeba, to co pan profesor powiada, trzeba te wartości, które już wtedy się pojawiały, ale one były moim zdaniem zawsze nieodłączne, nieodłączne także w rozważaniu ekonomicznym. Otóż, u podnóża wszelkiej działalności ludzkiej i organizowa-

nia się społeczeństw, leży system wartości. System wartości, który prowadzi do powstania instytucji zabezpieczających, podporządkowujących społeczeństwo owym systemom wartości. Moim zdaniem mądrość to jest jakby ogólniejsze pojęcie do racjonalności. Racjonalność moglibyśmy powiedzieć, że odnosi się do gospodarki. Choć niektórzy badacze tę racjonalność formułują w sensie szerszym, w sensie bliskim temu co można by było związać z mądrością. Otóż mądrość nakazuje nam działając, zapamiętywać to co jest dobre, zapamiętywać to co jest dobre i tworzyć, strukturalizować to w postaci instytucji. I rozwój cywilizacji to jest między innymi rozwój instytucji. Utrwalanie tej mądrości w instytucjach, w działaniu instytucji, więc mądrym, być mądrym to tyle co działać w uznaniu, zgodnie z systemem wartości lub też, może się chyba tak zdarzyć, że jest konflikt między wartościami, wówczas mądrość polega na tym, żeby tak podjąć działalność, podjąć taki sposób myślenia, który doprowadzi do znalezienia kompromisu między tymi wartościami. Czyli mówiąc, mądrość to na gruncie ekonomii, to tyle co racjonalność. To może tyle.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Pan prof. Aleksander Łukaszewicz.

Pan prof. Aleksander Łukaszewicz

Chcę przypomnieć państwu książkę prof. ... wydaną w dziewięćdziesiątych latach, przetłumaczona na polski ..., który wykazał, że w Stanach Zjednoczonych w tamtych latach, siedemdziesiąte, osiemdziesiąte, zaczęła się wykształcać i stawać się coraz silniejsza i bardziej wpływowa, grupa można nazwać ..., którą nazwał symbolicznie analitykami, którzy jego zdaniem zdominowali wielkie korporacje, są ważniejsi od szefostwa wielkich korporacji, jakkolwiek niekoniecznie w

trybie decyzyjnym, ale to są ludzie, których ... intelektualnie z ich własnością, a nie własnością korporacji. Ta grupa zbudowała sobie ogrodzone osiedla, szkoły dla własnych dzieci, ochronę zdrowia dla własnych dzieci, itd., itd. Słowem powstało coś w rodzaju kasty i to całkiem nielicznej, jak wykazywał Raich, uczestniczącej, nie pamiętam liczb, ale bardzo wyraźnie uczestniczących w PKB. Dzisiaj można dodać, że taką drugą grupą to są ... Mówię o tym dlatego, że pan prof. Kukliński podjął tutaj kwestię mutacji społeczeństwa opartego na wiedzy. Czy nam nie grozi kastowa mutacja społeczeństwa opartego na wiedzy? Możemy sobie takie pytanie zadać. Myślę, że nie jest to pytanie pozbawione całkowicie racji. Sprawa druga, społeczeństwo oparte na wiedzy, gospodarka oparta na wiedzy nie powstanie, nie będzie trwała jeśli nie podporządkuje się i nie przystosuje całego systemu edukacji od dołu do góry. System edukacji na razie praktycznie chyba nigdzie, bądź w każdym razie, w bardzo różnym stopniu, jest w stanie sprostać temu wyzwaniu jakim jest rzeczywiste oczekiwanie wiedzy jako tego czwartego czynnika produkcji, o którym kolega przed chwilą wspominał. Ale przy tym systemie edukacji, a są ..., choćby wspomniany walec chiński. Przy tym systemie trzeba zwrócić uwagę jeszcze na jedno, powoływać się na starożytnych, nie stworzy się dobrego i adekwatnego systemu edukacji jeśli nie będzie to młodzież dożywiona i fizycznie rozwinięta. To są warunki niezbędne, naturalne warunki niezbędne ku temu, żeby uruchomić potencjał inteligencji w każdym pokoleniu. Wobec tego mówiąc o systemie edukacji, mówiąc o systemie edukacji i roli funkcji, konieczne i niezbędne dla budowy społeczeństwa opartego na wiedzy i możemy

zapomnieć także o tych innych aspektach fizycznych, bez których ... aspekty nie będą ...

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo.

Pan .....

... Polska Grupa Konsultingu. Panie profesorze, ja przeczytałem bardzo uważnie pana artykuł, bardzo mi się podobał. Chciałem tutaj przypomnieć bardzo ciekawe spotkanie, które mieliśmy chyba 6, czy 7 tygodni temu, mianowicie spotkanie poświęcone, spotkanie prowadzone przez jednego z profesorów z Akademii Technicznej w Bielsku, dr ... poświęcone gospodarce opartej na wiedzy i tam została podana bardzo ciekawa definicja, którą jak sądzę warto, żebyśmy jeszcze raz przypomnieli sobie. Mianowicie gospodarka oparta na wiedzy według tej definicji jest to gospodarka, w której wartość powstaje, tworzy się poprzez dodanie właśnie ..., a ta jest tworzona w wyniku mądrej aplikacji badań i rozwoju. Jest to definicja bardzo ciekawa w moim przekonaniu i jak sądzę tutaj w dyskusji, jak pamiętam, w większości obecnej, podzielana przez uczestników i zapewne teraz też. Natomiast jest to definicja gospodarki, która jest definicją bardzo powiedziałbym technokratyczną, zbliżoną, zgodzę się tutaj z panem profesorem, do pewnego ogólnie zrozumianego pojęcia produkcji. W każdym razie mądra aplikacja badań i rozwoju tworzy gospodarkę opartą na wiedzy. Pan profesor konkluduje w swoim artykule, który jeszcze raz podkreślam, robi wielkie wrażenie, iż gospodarka oparta na mądrości w wieku XXI będzie, jej sukces będzie uzależniony od nowej interpretacji, od nowej równowagi między dobrem a złem. Jest to bardzo ładnie powiedziane, natomiast ja osobiście mam pewne trudności ze zrozumieniem

tak pięknie sformułowane celu. Oczywiście w pełni się zgadzam i ja widzę zapewne państwo widzicie, iż w przedsiębiorstwach, w dużych przedsiębiorstwach kładzie się coraz większą etykę, może przez małe e, nie powiem przez duże E, na działanie etyczne zgodne z również z normami ..., ale tymi subtelnymi normami prawnymi, nie tymi, za nieprzestrzeganie których można pójść za kratki. A więc mamy do czynienia już z elementami, które w życiu gospodarczym, które wymuszają, czy które wprowadzają już etykę do działalności przedsiębiorstw, przedsiębiorstwo w różnej skali. Ja proszę państwa jestem pod wielkim wrażeniem lektury książki dwóch japońskich naukowców, którą noszę ze sobą i często cytuję, mianowicie. Ta książka nie została przetłumaczona na język polski, mianowicie ..., zarządzanie wiedzą. Otóż, w tej książce autorzy podają przy okazji opisu wielkiej korporacji japońskiej, branży samochodowej, bardzo ciekawe zdanie, definiują jako korporację tworzącą wiedzę. Mianowicie, jeżeli korporacje tworzące wiedzę nie będą mądrze zarządzały to nieuchronnie zginą. A zatem ja osobiście postawiłbym teraz pytanie, czy może nie należałoby się może koncentrować bardziej na modnym zarządzaniu wiedzą i gospodarki, która jest oparta na wiedzy, niż na poszukiwaniu jakiejś, użyję tego słowa, mitycznej równowagi między dobrem a złem w gospodarce, przy czym tu mityczna równowaga, ... mityczny nie ma perioratywnego czy sarkastycznego znaczenia. A zatem jak na razie w tej części swojej wypowiedzi, którą teraz kończę, bo potem nawiążę do bardzo praktycznych sugestii panów poprzedników, z którymi się zgadzam, czy nie należałoby raczej poszukiwać mądrego zarządzania wiedzą, a tym samym gospodarki opartej na wiedzy, niż dążyć w kierunku, może równowagi między dobrem a złem, bo to

jest coś, co chyba ludzkość od zarania dziejów nas dręczy.  
Dziękuję bardzo.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Ja może oddam głos którejś z pań, to proszę między sobą ustalić. Obie panie chciały zabrać głos.

Pani .....

Może ja się przedstawię. ... Jestem ... aczkolwiek też ...  
Ponieważ wracamy z konferencji, która była organizowana w Sejmie,

Pan prof. Juliusz Kotyński

Przepraszam, może pani nazwisko podać, pani profesor.

Pani .....

Wracamy z konferencji, która była organizowana w Sejmie z okazji 20-lecia akcesji Polski do Rady Europy i konferencja dotyczyła efektywności europejskiego systemu ochrony praw człowieka, na której to właśnie dużo mówiono na temat tego, co tutaj pan był uprzejmy wspomnieć, a mianowicie na temat systemu wartości ... Ja jestem pod wrażeniem książek pana prof. Kuklińskiego i jak najbardziej zgadzam się z wypowiedziami moich poprzedników, a przede wszystkim pan powiedział, że wiedza jest takim podstawowym czynnikiem produkcji i równocześnie ona jest zdeterminowana tym systemem wartości. Ale przede wszystkim chciałabym proszę państwa, to co pan profesor również wspominał, a mianowicie o Unii Europejskiej. Przecież jest już sformułowana strategia Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Unia Europejska sformułowała

Pan prof. Juliusz Kotyński

Właściwie na 2011-2020, bo nastąpiła zmiana.

Pani .....

Nie, 2014

Pan prof. Juliusz Kotyński

Już jesteśmy w nowym okresie, strategia lizbońska właściwie została zamknięta.

Pani .....

Ale chodzi mi o to, że podstawowym założeniem Unii Europejskiej to jest rozwój inteligencji, a rozwój inteligencji, to jest rozwój, który jest oparty na wiedzy i innowacji. Proszę zobaczyć chociażby, jeżeli popatrzymy się na pozyskiwanie środków unijnych. Jeżeli nie mamy wiedzy, wiedzy zarówno ... jak i wiedzy praktycznej to my taką aplikację nie ..., bo cały proces, dotyczący wypełniania tychże wniosków jest procesem bardzo trudnym, nie jest procesem łatwym i trzeba mieć wiedzę. Niestety, w tej chwili w 2011 r. a nasza wiedza z tego punktu widzenia powinna być już rzeczywiście zdecydowanie większa dlatego, że Polska została w okresie sprzed akcyzy, niekiedy były te środki ... A jeżeli ja się pytam moich studentów chociażby na temat, który ... na temat aplikowania o środki unijne. Proszę państwa, naprawdę warto ..., o czymś to świadczy. Dziękuję bardzo.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ambasadorowi Woronickiemu, może dwa słowa. W momencie tworzenia strategii lizbońskiej, to był właściwie manifest, to było wytyczenie celów, wskazanie pewnych środków, żeby Europa, czy Unia Europejska stawała się coraz bardziej konkurencyjna, przy czym być może to było trochę pod wpływem spojrzenia francuskiego - za ten cel, za ten benchmark wybrano gospodarkę Stanów Zjednoczonych. Właściwie nie było mowy o nowych gospodarkach, które obecnie stały się i stają się gigantami XXI w. Dzisiaj, właściwie w czasie kryzysu finansowego, ale obserwujemy to

dalej, dokonało się dramatyczne przegrupowanie na scenie światowej. Ono było jak gdyby utajone, te rzeczy się działy, ale teraz to jest fakt. Mówi się dziś, z jednej strony o ożywieniu gospodarczym, o rozwoju o dwóch prędkościach. Ale ten rozwój o dwóch prędkościach to jest już cecha strukturalna współczesnej gospodarki światowej. Kraje o gospodarkach wschodzących i rozwijające się, rozwijają się w tempie przeciętnie 8 proc. rocznie, kraje wysoko rozwinięte około 3 proc., przy czym Europa właściwie w granicach 2 proc. Co więcej, prognozy Unii Europejskiej wskazują, że nie ma istotnych szans na przyspieszenie tego tempa w Europie. Oczywiście przegrupowanie sił, czy zwrócenie większej uwagi na innowacje, na rozwój inteligentny może coś przynieść, ale jeżeli przez rozwój inteligentny rozumie się głównie zieloną gospodarkę, to w momencie kiedy te giganty z grupy G20 i z Azji stawiają przede wszystkim na tempo rozwoju, to prawdopodobnie sukcesu nam to nie zapewni. To są bardzo ważne cele. Te zadania Europy 2020, to jest strategia, która dotyczy już okresu, w który weszliśmy, w którym żyjemy. Tamte cele liżbońskie nie zostały zrealizowane, może były trochę utopijne, może kraje członkowskie nie stosowały się do tych zadań, po prostu nie były w stanie. I to, że nastąpiło wejście nowych krajów członkowskich, to raczej dodało dynamiki rozwojowej Unii Europejskiej. Oczywiście kwestia wypełniania formularzy jest ważna, czy dostosowywania się do wymogów unijnych, ale nie tutaj leży główna przyczyna. Inny jest układ sił i co się podkreśla obecnie, globalny kryzys finansowy zmienił się w istocie w kryzys zadłużenia państw strefy euro. Może to jest przesada, ale to jest zdanie ekspertów przedstawione w oficjalnej publikacji Europejskiego Banku Centralnego. Pod tym

brzemieniem zadłużenia właściwie Unia Europejska, cała Unia Europejska, w tym pięcioleciu, w którym jesteśmy, będzie się ugiwała i dystans do innych krajów będzie się powiększał. Oczywiście można dyskutować czy dążenie do przywrócenia równowagi finansowej, stabilizacji finansowej jest rzeczywiście najważniejszym, czy głównym celem, ale nawet jeżeli umiarkowane wysiłki w tym kierunku będą podejmowane, to zadłużenie będzie do roku 2025 wzrastało. Podobnie, chociaż w innych proporcjach, dotyczy to również Polski, to jest po prostu bariera faktyczna, przed którą stoimy.

Pani .....

Mogę słówko.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Za chwileczkę, może pozwólmy się wypowiedzieć.

Pan prof. Woroniecki

Ja mam trzy uwagi. Pierwsza dotycząca strategii lizbońskiej, która już była tutaj przez uczestników wspomniana. Niestety ta strategia była zaklinaniem rzeczywistości ..., było coś czymś przypominającym niewątpliwie Amerykę, a to już było i to pamiętamy jakie państwo to deklarowało, czy przywódca jakiego państwa, już państwa tego nie ma. Więc oby ta strategia, ..., ale unijna przyniosła rezultaty, ale to nie zależy tylko od jakości strategii, tylko od woli ... i mobilizacji. Natomiast druga uwaga to kwestie, które były poruszone przez pana prof. Kuklińskiego, sprawa tego jakże wielkiego tematu gospodarki opartej na wiedzy, mądrości, mianowicie ... ostatnich lat było, co ono przyniosło. Przede wszystkim przyniosło wiele ... Była mowa o strukturze w sensie przesunięć ... i to ma miejsce. Natomiast to co doprowadziło do kryzysu, bo akurat nie te państwa są w najgorszym kryzysie, ani nie od

nich ten kryzys się zaczął, to było niestety to, co wystąpiło w najwyżej rozwiniętych państwach, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Co nastąpiło. Więc tak jak o tym pisze świeżo wznowionej książce, a datowanej w 98 r. ..., nastąpił, on tego tak nie określił, ja to określam jako ..., mianowicie pewne odejście, to też przerzucanie do mniej rozwiniętych państw, produkcji materialnej, jak również usług na rzecz obrotu walorami finansowymi, coraz luźniej związanymi z realnymi czynnikami majątkowymi. Tu mamy wszystkie te ... itd. i cała masa innych instrumentów finansowych, bo ten proces, a nie usługi po prostu przynosiły największy zysk. I komu? Nie tylko firmom, ale również akcjonariuszom. Trzeba pamiętać, że akcjonariusze to u nas już byli może tak aktywni w Polsce, natomiast w Stanach jest to zupełnie co innego, bo właściwie prawie że każdy z akcjonariuszy chociażby ... I tutaj nadzieja i presja na szybki, największy oczywiście zysk, o moralności nie ma co wspominać ..., oczywiście i to przyczyniło się do kryzysu. Więc potrzeba niewątpliwie, o tym pan prof. Kukliński wspomniał, nowej doktrynie, aczkolwiek widać jakie są opory ... Czy w związku z tym będzie ... neoliberalizm, czy będzie hasło kapitalizm tak, ale wypaczenie nie. W każdym razie jest na ogół zgoda, zresztą to już się działo, że większa rola musi być rządu i regulatorów. Tyko mamy tutaj słowo mądrość, mądra regulacja, bo nową doktrynę, książka Kaleckiego, kapitalizm cztery zero, z tym nie będzie łatwo, ale przede wszystkim w jaki sposób, nawet jeśli ..., czyli potrzeba tej mądrości, na której miała być oparta gospodarka, chyba to jest właśnie to do tematu i przyciśnięcie ... tej mądrości ... Ostatnia uwaga. Są źródła, zresztą były i dawniej, jak się złożyła ta koncepcja gospo-

darki opartej na wiedzy, a właściwie taka gospodarka była zawsze. Zawsze wiedza była generatorem, czy motorem produktywności. Może nie tyle wiedzy tylko tak jak pan prof. Wiśniewski wspomniał, przede wszystkim wiedza stosowana, stosowana, czyli innowacyjność, dążenie do innowacyjności. Natomiast czy to prowadzi, wiedza, nawet edukacja do sukcesu. Tu mamy ... Otóż, najnowsza książka ... pt. 23 sprawy, o których wam nie powiedzą ... kapitalizmu, wydana w tym roku, tam on twierdzi, że właściwie w dobie ... autoryzacji, to tak naprawdę edukacja tym bardziej, ... to czyste procesy prowadzą do obniżenia wymagań dla ludzi wyedukowanych, bo właściwie dawniej trzeba było więcej umieć niż teraz ... Tak samo już dawno odeszliśmy od ..., ale tym niemniej przy robotach ... Natomiast wiedza i mądrość jest bardzo potrzebna, jest dotkliwie potrzebna, twierdzi ten sam, koreańskiego pochodzenia profesor, na szczytach. Na szczytach zarządzania korporacjami, państwem i właśnie w tych procesach regulacji, które tak mówiąc żargonem, ... że mamy kryzys, właśnie tej mądrości gospodarki na tym opartej, bardzo trzeba selektywnie i to jako mini wkład do dyskusji.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Mądrości połączonej z myślą strategiczną i to polityków, wodzów i przywódców. Może pani wreszcie oddam głos, a później pani ...

Pani .....

Dziękuję bardzo. Witam bardzo serdecznie. Moja prezentacja jest poświęcona zarządzaniu wiedzą w szkole i na bazie mojego obecnego modelu zarządzania wiedzą w szkole. Chciałabym przede wszystkim podziękować panu panie profesorze, który przemawiał wcześniej i podniósł bardzo istotną rangę edu-

cji. Proszę państwa, jeżeli nie nauczymy się zarządzać wiedzą jako dobrem podstawowym, nie będziemy w stanie wytworzyć tzw. mądrości, bo mądrość to nic innego jak właśnie umiejętne wdrożenie i zakwestionowanie wiedzy. Nie ma mądrości bez wiedzy. Jeżeli na poziomie edukacji nie podniesiemy w tej chwili radykalnej ... nowych modelu ..., to wytworzymy społeczeństwo, które nie będzie w stanie zarządzać, społeczeństwa, która nie będzie potrafiło i nie będzie miało potencjału, który może wykorzystać wiedzę ... Dlatego bardzo chciałabym profesorowi podziękować za to, że podniósł tak ważki program właśnie ... Chciałabym się też odnieść do odwoływania do literatury. Oczywiście pan prof. ... napisał książkę ... Ja jednak chciałabym wskazać kilka innych, dużo bardziej aktualnych danych, z roku 2009, 2008, 2010 ... I oczywiście druga książka ... Te książki przede wszystkim odnoszą się do ... wykorzystania ich w przedsiębiorstwie, jako ... Dziękuję bardzo.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Pan prof. Kłosiński.....

Jerzy Kłosiński. Ja chciałbym wrócić ... i to do pewnych podstaw, myślę, że wszyscy wiemy, że wyczuwamy tutaj w Polsce, czy w codziennych działaniach tą różnicę między wiedzą, inteligencją i mądrością ... w Stanach Zjednoczonych. Jesteśmy po pierwsze w kraju, który jest bardzo mądrze orientowany, masa przepisów i jeszcze Unia do tego, itd. i wychodzą różne absurdy w różnych dziedzinach, gdzie widzi się bezduszność interpretacji przepisów. Każdy ... swojej wiedzy jest bardzo mądry, ale dziś brakuje tego ... mądrości. I teraz ... to co jest najważniejsze, tak jak głównie Amerykanie, ... ale

też ten ... więc teraz jest pytanie, czy taki ... to się robi jakąś produkcję in vitro, czy w akwarium, czy to wymaga trochę więcej niż takie znowu tworzenie sztucznych moduł instytucjonalne tworzenie mądrości. Ja daję przykład takiego instytucjonalnego tworzenia mądrości, to jest inicjatywa ... Narodów Zjednoczonych gdzie zaczęto moralizować też działania zarządu, rad nadzorczych, wszystkie spółki zaczęły sobie tworzyć przepisy moralności. Zdarzyło się, że sprawdziłem na stronie internetowej kto to zakładał. Mamy tam kilkanaście nazwisk, mogę podać, może nie podawać, ale są spółki i korporacje z którymi pracowałem. Znam tych ludzi, to byli ludzie, którzy najmniej przestrzegali te zasady moralne, wielkie grupy międzynarodowe, więc teraz żeby, ponieważ stało się modne, że nagle trzeba wykazać się etyką, moralnością, itd. tworzy się znowu sztuczne przepisy tylko żeby zagmatwać prawdziwą sprawę, itd. To jest klucz myślenia problemu, bo jakby mądrość jest coś, w co naprawdę trzeba wierzyć i czym trzeba żyć. I to wymaga po pierwsze, dużego doświadczenia życiowego, to wymaga dużej ekspozycji dla innych ludzi, a nie po prostu jakiś skrzynek instytucjonalnych, bo znowu będzie sztucznym tworem jak wiele innych pomysłów. Także dziękuję bardzo.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Teraz ... proszę się przedstawić.

Pan .....

... finansów, Instytut Bezpieczeństwa i Polityki Rozwoju ... Oczywiście członek też towarzystwa. Przeprowadziłem w 2009 r. takie badania zarządzania wiedzą w administracji publicznej, było to konkretnie na pion administracji celnej. Do tej pory jeżeli chodzi o administrację publiczną w Polsce, były to największe badania objęły 1044 pracowników z całej Polski.

Badania te zostały opublikowane w większej publikacji w grudniu zeszłego roku i w miarę są świeże. Takie główne wnioski, które z tych badań można wyciągnąć. Największą barierą w zarządzaniu wiedzą respondenci odnotowali jako ... kulturę organizacyjną; w pierwszej kolejności było to blisko 40 proc. odpowiedzi i ... Oczywiście tam są inne czynniki, ale powiedziałem tylko o głównych. W obrębie tego co zostało już dzisiaj powiedziane, szczególnie co pan profesor także nawiązał jako pierwszy ... o czym świadczy. Jeżeli kultura organizacyjna nie gra, czyli mówiąc kolokwialnie, jeżeli coś się nie klei to jak ma coś działać. Jeżeli wymagamy, padło tu bardzo mądre sformułowanie, które ja pozwoliłem sobie zapisać, wiedza jest potrzebna na szczytach. No właśnie, jeżeli tej wiedzy na szczytach nie ma, to jak mamy wymagać, żeby decyzje podejmowane w kraju były rozsądne i miały tę bryłę geometryczną, tzw. wiedzy, która będzie generowała do mądrości. Jeżeli tego nie będzie, to ... To jest taka trochę może być rozmowa dwóch ... polega to na tym, większość z państwa była w administracji rządowej i zajmowała, czy jest, bardzo zaszczytne funkcje i wiemy jak to jest, że coś by się chciało, nie da się. Nie da się z kilku powodów. Jednym z nich jest to, że ktoś po prostu nie rozumie istotnych zmian. I tu ... niezrozumienia, ale to wynika z demokracji, która powinna być poddana gruntownej reformie. Drugim powodem ... Jeżeli na to popatrzymy tak w sposób systemowy, kto ma przeprowadzać te zmiany, kto ma kreować nowe wartości, nowe idee, pomysły, które jeżeli są kreowane np. w tak zaszczytnym gronie. Pan prof. Kukliński robi bardzo dużo m.in. w tej materii, natomiast nie znajduje tego ja osobiście w materializacji, w dokumentach normatywnych, które by dawały do tego wymiar,

a że nasza dyskusja będzie trochę jałowo, to nie będzie tych wartości ...

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Może jeszcze pan, proszę bardzo i oddamy głos panu profesorowi.

Pan Andrzej Nadolny

Ja się nazywam Andrzej Nadolny, jestem fizykiem. Pracowałem w Instytucie Fizyki PAN, a ponadto zajmowałem się i nadal zajmuję pracą z młodzieżą uzdolnioną w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych. Z tego tytułu zostałem zaproszony do Korei z wykładami i na konferencję poświęconą kształceniu właśnie takiej młodzieży. Chcę powiedzieć, że byłem pod wrażeniem tego, co Korea osiągnęła, zwłaszcza gdy porównywałem to ze stanem wyjściowym Korei po wojnie koreańskiej i naszym, polityki ... Oczywiście tutaj mnóstwo czynników na to wpłynęło, ale na pewno ... mądra polityka inwestycyjna, oni wybrali pewne dziedziny przemysłu, które szczególnie popierają, to jest sprzęt motoryzacyjny, elektroniczny. A ponadto postawili na edukację. Nie podam aktualnych liczb, ale procent dochodu narodowego, jaki tam się przeznaczają na edukację, to jest bodajże dziesięciokrotnie, o rząd wyższy niż u nas, również na naukę. I nas może dziwić, bo sytuacja niekiedy bywa aż taka anegdotyczna, jaki tam jest pęd do kształcenia młodzieży uzdolnionej. Są specjalne szkoły, akademie dla uzdolnionych, są specjalne szkoły przy uniwersytetach, a ponadto jest taki model bodajże, że ludzie, których na to stać wysyłają swoje dzieci, kosztem niemałych wyrzeczeń do Stanów Zjednoczonych, żeby tam zdobywały wykształcenie, licząc że to będzie oczywiście lepsze wykształcenie. Więc, chcę zwrócić uwagę na ten element, który u nas ciągle jeszcze

jest niedoceniany, właśnie to kształcenie tych najlepszych, najbardziej uzdolnionych młodych ludzi, bo to jest nasz kapitał intelektualny w przyszłości.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo panie profesorze. To jeśli można, to ja chciałbym teraz oddać głos panu profesorowi Kuklińskiemu.

Pan prof. Antoni Kukliński

Proszę państwa. Ja to nie będę podsumowywał, ale powiem kilka takich uwag z głębi moich rozterek. Pierwsza uwaga to jest taka. Czy na naszych oczach nie przeżywamy kryzysu samej koncepcji istotny demokracji liberalnej, która rządzi klasyczną cywilizacją atlantycką. I np. my mówimy w tej chwili, że nie mamy charyzmatycznych przywódców, ale czy jest mechanizm wyłaniania charyzmatycznych przywódców? Ja kiedy prezydent Obama wygrał wybory, to sobie tak w pewnym momencie myślałem naiwnie, ot jest Franklin ... Obama. Pojawia się człowiek, który wprowadzi do Stanów Zjednoczonych ... I ten ... uratuje Stany przed klęską XXI w. Otóż nic się nie stało takiego, bo okazuje się, że Obama był wystarczającym indywidualnością, żeby wygrać wybory, natomiast nie jest wystarczającą indywidualnością, żeby wprowadzić ... Ale mało tego. Proszę państwa, czy nie jest rzecz taką najbardziej wstrząsającą, to jest kryzys elity. I tu jest takie wzajemne uwarunkowanie, że z jednej strony jest kryzys sposobu wyłaniania elity, aczkolwiek to jest co trzeba powiedzieć, proszę państwa jak się zwróci uwagę na opis Kongresu amerykańskiego, że tam każdy kongresman to siedzi w kieszeni kogoś, że to de facto pieniądze rządzą tym wszystkim, że te wszystkie wybory mają trzeciorzędne znaczenie, że jest tak czy inaczej, że tutaj. Proszę państwa to mnie się wydaje, że na tym tle,

czyli krótko mówiąc, co zrobić z kryzysem Stanów Zjednoczonych. Druga rzecz, co zrobić z kryzysem Unii Europejskiej. Przecież, proszę państwa, to prawda, że tam trzeba się nauczyć wypełniania formularzy, itd. itd., ale prawda jest przede wszystkim to, że gdyby Leonardo Da Vinci złożył wniosek w Brukseli o grand, to był został wniosek rozpatrzony negatywnie. Więc, krótko mówiąc, rzecz polega na tym, że czy stać nas na głębokie odnowienie mechanizmu funkcjonowania Unii, żeby Unia była tym mechanizmem, czyli sprzyjała rozwojowi dynamiki innowacyjnej gospodarki społeczeństwa, itd., itd. Tymczasem nic takiego nie widać. Czyli jest kryzys Stanów Zjednoczonych, jest kryzys Unii Europejskiej. Teraz ta cywilizacja atlantycka stworzyła demokrację liberalną, stworzyła gospodarke opartą na wiedzy, bo to zostało w tym kręgu to wszystko ... i teraz w tej chwili jest bardzo poważna szansa, czy niebezpieczeństwo, że ster świata przejdzie w inne ręce i wpływ tego. Teraz jeszcze jedna rzecz, czym różni się Chiny od Stanów Zjednoczonych? Między innymi mechanizmem wyłaniania elit. Mechanizm wyłaniania i funkcjonowania elity w Chinach jest zupełnie inny. On oczywiście, powiemy, że to jest autokratyczny mechanizm autorytarnej merytokracji. Czy zgadzacie się państwo, że jest to autorytarna merytokracja. .... jak najbardziej tak, oczywiście ... jest tym, oczywiście, że tak. Otóż to jak najbardziej tak. Otóż proszę państwa, w tym kontekście teraz rola Polski, czy Polska proszę państwa mogłaby być rzecznikiem odnowienia Unii Europejskiej, czy możliwe jest to, żeby Unia Europejska stała się podmiotem, żeby stała się ... Po prostu wyłania się w tej chwili nowy ... mocarstw globalnych i teraz jest pytanie, czy Europejczycy i Amerykanie jaką oni funkcję w tym układzie

zachowają. To co się dzieje w tej chwili i na co patrzymy to jest to, że następuje gwałtowna ... układu roli obywatela atlantyckiego i że w tej chwili nie widać żadnych śladów. A my jeszcze proszę państwa, nie podjęli państwo tej decyzji, dlaczego to tak jest, że elita amerykańska przestała czuć się odpowiedzialna za ... Dlaczego tak jest. Jak to wytłumaczyć. Przecież to co się dzieje, jeszcze mam. Proszę państwa taka informacja. Dyskutuje się nad konstrukcją kolei superszybkiej między San Francisco a Los Angeles. I wiecie państwo. To mają finansować Chińczycy, to mają projektować chińscy inżynierowie proszę państwa i to mają robić chińscy robotnicy. Proszę państwa, jak się pomyśli, w Kalifornii, która była tam słońcem XX w. to się to wszystko w głowie nie mieści proszę państwa co się na świecie dzieje. Więc, także wydaje mi się, że gospodarka oparta na wiedzy i gospodarka oparta na mądrości, musimy zastanowić się jak będzie wyglądało funkcjonowanie przyszłości świata atlantyckiego, przyszłości Unii Europejskiej bo to jest chyba ta najważniejsza rzecz. Jeszcze jedna rzecz. Oczywiście, że u podłoża tego tkwi edukacja, ale proszę państwa ja byłem na takiej konferencji w Oxfordzie, gdzie zwrócono uwagę, że nauczyciele to jest jedna z najbardziej konserwatywnych warstw, która istnieje, że sposób przyjmowania innowacji przez układ edukacyjny jest bardzo ograniczony. Były badania OECD, porównujące lekarzy i nauczycieli. Otóż lekarze są grupą bardziej innowacyjną niż nauczyciele. To jest, przecież to co się stało, że u nas grono nauczycielskie się nie odnawia i że nie ma tego innowacyjnego wpływu na kształtowanie postaw młodzieży, tylko że jest, krótko mówiąc, oświata jest rządzona przez dwa związki zawodowe i one pilnują swoich interesów. Natomiast nie pilnują

długookresowego interesu ... polskich. Taka jest ... Więc proszę państwa, ja chciałbym prosić, żeby na tle tej naszej dyskusji, żeby państwo byli łaskawi zareagować na piśmie w tym, żeby można było za jakieś tam kilka miesięcy zrobić kolejny zeszyt taki, żeby przynajmniej mieliśmy dokument, że przymierzamy się do rozwoju myśli strategicznej. Jak będzie wyglądała aplikacja tej myśli to jest już inna sprawa, ale próbujemy tę myśl, przynajmniej rozwijać. Dziękuję państwu za łaskawą uwagę.

Pan prof. Juliusz Kotyński

Dziękuję bardzo. Pozostaje mi tylko życzyć państwu wesołych świąt, z tymi przemyśleniami. Wszystkiego nie zamknęliśmy dzisiaj, czasu nie ma, ale mamy o czym myśleć. Może tylko dwa słowa. Chiny zwołały kilka dni temu spotkanie krajów BRICS, to nie jest organizacja, ale coś się kształtuje, bez krajów zaawansowanych gospodarczo, z dołączeniem Południowej Afryki. Wyzwanie dla Ameryki, wyzwanie do świata atlantyckiego, wyzwanie dla Europy itd. Są tam Chiny i Indie. Niby przeciwnicy, ale znajdują się w tej jednej grupie, tak że coś się dzieje, coś nowego się kształtuje.

Pan prof. Antoni Kukliński

Jeszcze jedna historia przy okazji. Otóż z tej mojej korespondencji, z tym moim zaprzyjaźnionym Hindusem, wynika jedna rzecz, że nasza automatyczna asumpcja, że Chiny i Indie się nie pogodzą jest fałszywa. Jak Indie okrzepną w siłę, to Indie podniosą swoje samopoczucie, a z drugiej strony zmuszą Chińczyków do uznania Hindusów i na tle tych dwóch procesów pojawi się to, a może my będziemy działać razem. Także to jest bardzo też ciekawa rzecz, że ta, bo to jest taka automa-

tyczna asumpcja, że nie martwię się ... Nie wiadomo, czy to jest asumpcja ...

Pan prof. Juliusz Kotyński

Indie zaczynają być, czy mają perspektywę być bardziej ludnym krajem niż Chiny i anglojęzycznym, to może być obciążenie, ale to jest jednak pewien łącznik i wyraźnie szukają nowych rynków. Unia Europejska myśli o strefie wolnego handlu z Indiami. Stany Zjednoczone myślą o przyciąganiu Indii do sojuszy militarnych, ale Azja ma swoje interesy. Dziękuję bardzo państwu.

Pan prof. Antoni Kukliński

Dziękuję bardzo.

Koniec spotkania.